

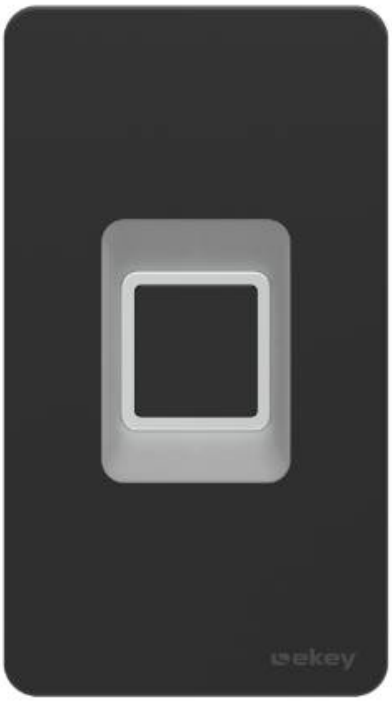
Klucze od domu lubią „znikać". Najczęściej zostawiamy je w różnych miejscach, żeby potem szczęśliwie odnaleźć. Bywa jednak, że gubimy klucze na zawsze. Prym w gubieniu i zawieruszaniu kluczy od domu wiodą nie tylko dzieci, ale także zabiegani dorośli. Sprawa to kłopotliwa, bo bywa, że po powrocie do domu zapominalski całuje klamkę. Na szczęście są bezpieczne rozwiązania, dzięki którym zamykanie i otwieranie domu nie wymaga użycia klucza.

Automatycznie – zamki samoryglujące

Dzieci – ale bywa, że i dorośli – od czasu do czasu zapominają o zamknięciu drzwi na klucz. A przecież to ważne, nie tylko pod nieobecność domowników – drzwi powinny być zaryglowane także wtedy, gdy jesteśmy w domu. Nie wszyscy o tym pamiętają, tymczasem nasza obecność wcale nie musi odstraszać złodzieja. Dlatego, aby uwolnić się od przymusu używania klucza, warto najpierw pomyśleć o dobrym zamku. Jednym z podstawowych rozwiązań do drzwi wejściowych jest antywłamaniowy zamek samoryglujący, taki jak GU-Secury Automatic lub GU-Secury Automatic-DR. Dlaczego? Bo gwarantuje wszystkim domownikom bezpieczeństwo i większą swobodę. Dzięki zamkowi samoryglującemu nie musimy pamiętać o zamykaniu drzwi na klucz, bo ich zatrzaśnięcie skutkuje automatycznym zaryglowaniem. To jedno z lepszych rozwiązań, szczególnie w rodzinie z małymi dziećmi, które często biegają między domem a podwórkiem.

– Zamek GU-Secury Automatic poprawia bezpieczeństwo, bo zatrzaśnięte drzwi ryglują się automatycznie, najczęściej w 3 punktach – rygle wysuwają się na 20 mm i są blokowane przed możliwością cofnięcia. Natomiast zamek GU-Secury Automatic-DR zapewnia dodatkowo podwójną ochronę antywłamaniową, dzięki połączeniu mocy zapadkorygla i rygla hakowego. Wszystkie elementy ryglujące są zabezpieczone przed próbą manipulacji – hakami

odpornymi na przepiłowanie i zabezpieczeniami mechanicznymi w blasze zaczepowej – mówi **Piotr Kosmowski**, szef działu techniki i rozwoju G-U Polska – producenta wysokiej klasy systemowych rozwiązań do drzwi i okien.



Otwieranie bez użycia klucza

Drzwi z zamkiem automatycznym powinny mieć klamkę od strony wewnętrznej i pochwyt lub stałą gałkę od zewnątrz. Aby drzwi były w pełni zabezpieczone, wystarczy je za sobą zamknąć. Zatem chociaż domownicy nie potrzebują klucza, aby zaryglować drzwi, gdy wychodzą z domu, to pozostaje jeszcze pytanie – jak je otworzyć? Po powrocie może być zatem potrzebny klucz, ale nie musi.

– Wystarczy, że drzwi z automatycznym zamkiem wielopunktowym zostaną wyposażone w silnik – np. A-Öffner lub A-Öffner Servo i elektroniczny przepust kablowy z zasilaczem (np. SECUREconnect 50/200), podłączony do odpowiedniego urządzenia końcowego. W tej systemowej konfiguracji klucz nie będzie potrzebny, bo umożliwia ona inteligentne zarządzanie drzwiami wejściowymi – wyjaśnia **Piotr Kosmowski** z G-U Polska.

Na czym polega inteligentne zarządzanie drzwiami? Przede wszystkim drzwi z zamkiem samoryglującym i silnikiem, podpięte do systemu zarządzania drzwiami wejściowymi, można otworzyć przy pomocy: klasycznej klawiatury kodowej, wielofunkcyjnej klawiatury z czytnikiem lub czytnika linii papilarnych. Ale przede wszystkim – dzięki odpowiedniej aplikacji, zainstalowanej na smartfonie z dostępem do Internetu – drzwi można otworzyć zdalnie (z dowolnego miejsca), np. dziecku lub gościom. Można też sprawdzić, czy drzwi są otwarte, czy zamknięte.

Drzwi wejściowe wyposażone w silnik A-Öffner Servo mają jeszcze jedną zaletę, o której warto wspomnieć – takie rozwiązanie zapewnia domownikom szybkie i łatwe otwieranie drzwi, np. poprzez lekkie stuknięcie w klamkę lub lekkie przekręcenie klucza we wkładce. Ułatwia to otwieranie nawet dużych i masywnych drzwi wejściowych – nie

tylko wtedy, gdy wracamy do domu z ciężkimi torbami pełnymi zakupów, ale przede wszystkim, gdy drzwi chcą otworzyć małe dzieci lub osoby starsze o mniejszej sile i sprawności.

Jednym palcem – czytniki linii papilarnych

Producenci nowoczesnych systemów drzwiowych stworzyli takie rozwiązania dla domów jednorodzinnych, jak czytniki linii papilarnych, np.: Idencom, ekey dLine lub UniLock. Dzięki nim do otwarcia drzwi nie potrzebujemy klucza, nie musimy też zapamiętywać kodu dostępu, jak w przypadku panelu z klawiaturą kodową lub numeryczną.

– Czytnik ekey dLine może być zainstalowany zarówno na skrzydle drzwi wejściowych, jak i na pochwycie drzwiowym. Wyróżnia go nowoczesne wzornictwo i niewielki rozmiar. Ekey dLine pozwala na otwarcie drzwi poprzez dotknięcie palcem czytnika lub zdalnie, za pośrednictwem telefonu (w aplikacji ekey bionyx). Oprogramowanie czytnika uwzględnia także pewne zmienne parametry, np. fakt, że najmłodsi domownicy dorastają i zmienia się rozmiar ich palców. Natomiast czytnik UniLock umożliwia identyfikację i otwieranie drzwi aż na 6 sposobów: skan punktów linii papilarnych, wpisanie kodu na klawiaturze czytnika, użycie breloka lub karty RFID, otwieranie zbliżeniowe dzięki funkcji NFC, zdalne otwieranie smartfonem (przez Bluetooth lub za pomocą aplikacji SmartLock – w sieci domowej) albo zdalne otwieranie z dowolnego miejsca, dzięki modułowi Wi-Fi GateWay (opcja dodatkowo płatna) – wymienia szef działu techniki i rozwoju w G-U Polska.

Ekspert G-U podkreśla także, że nowoczesne rozwiązania dają nam wachlarz możliwości, np. czytnik UniLock pozwala osobie dorosłej w pełni kontrolować dostęp do domu – dzięki funkcji powiadomień na aplikację. Użytkownik ma również wgląd do dziennika dostępu i może na przykład skorzystać z opcji zdalnego otwierania drzwi czy z funkcji ustawiania dostępu czasowego, np. dla ekipy remontowej.

Nowoczesne systemy i rozwiązania do drzwi wejściowych ułatwią życie wszystkim domownikom, a co najważniejsze – gwarantują pełnię komfortu i bezpieczeństwo, zarówno rozbieganym dzieciom, jak i przyjaciołom, którym szybciej otworzymy drzwi lub zapewnimy „bezkluczowy” dostęp do domu.



G-U Polska
press box